

Kultura w zielonym mundurze

Już od 35 lat istnieje Klub Wojskowy w Łomży. W jubileuszowej fecie we wtorek 26 listopada w koszarowych obiektach przy alei Legionów wziął udział m.in. wicemarszałek Marek Olbryś.

– Są dwa powody, aby urządzać takie jubileusze: można zebrać wielu przyjaciół w jednym miejscu i godzinie, a po drugie – udowodnić, że jak się coś robi, to się jeszcze żyje – witał gości Ryszard Matuszewski, szef Klubu Wojskowego od początku jego istnienia.

Jak opowiadał główny bohater wieczoru, aktualny kształt łomżyńskiego klubu to efekt przemian, jakie zachodziły od wielu lat w kulturze wojskowej, ale przede wszystkim w strukturach organizacyjnych sił zbrojnych. Placówka powstała jako klub garnizonowy w sierpniu 1984 roku, ale dopiero kilka miesięcy później zaczęła zatrudniać pierwszych pracowników (stąd listopadowy jubileusz). Byli to dwaj żołnierze i czworo pracowników wojska.

- Klub działał jako samodzielna instytucja kultury w strukturach Warszawskiego, a potem Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Od 2010 roku Kluby Garnizonowe straciły samodzielność i weszły w skład jednostek wojskowych w swoich ośrodkach. W przypadku Łomży był to Batalion Remontowy, a obecnie 18 Pułk Logistyczny. Klub przez cały czas był organizatorem przedsięwzięć kulturalnych, rekreacyjnych, wychowawczych, patriotyczno-obronnych służąc społeczności wojskowej oraz społeczeństwu miasta. Wzory takiego współdziałania zaczerpnęliśmy z Domu Żołnierza 33 Pułku Piechoty, który ufundowany był ku czci obrońców Łomży w 1922 roku. W ten sposób klub pełni rolę łącznika wojska ze społeczeństwem - opowiadała Ryszard Matuszewski.

Jako przykłady działań Klubu wskazał przede wszystkim wydawnictwa (np. dotyczące „Militarnej Łomży” czy obiektów wojskowych na Ziemi Łomżyńskiej), Galerię „N” skupiającą twórców nieprofesjonalnych (ponad 50 z nich) zaprezentowało swoje prace podczas jubileuszowej wystawy), Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” kierowany przez wolontariusza Witolda Długozimę, zawody strzeleckie dla samorządowców, własna biblioteka, organizowanie koncertów (bardzo lubi przyjeżdżać do Łomży Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego). Statystycznie 2018 rok w Klubie Wojskowym to m. in. 149 różnych przedsięwzięć z udziałem około 15 tysięcy osób.

Posypały się gratulacje i podziękowania: od Klubu dla przyjaciół i od gości dla gospodarzy imprezy. Przede wszystkim padła ważna deklaracja.

- Mogę zapewnić, że wspólnie z panem Ryszardem i ludźmi z klubu będziemy kontynuować to, co najważniejsze dla nas wszystkich, czyli kulturę. Róbmy to dalej. Tak się społeczności budują. Przyszedłem tutaj 17 września, a już czuję się w tej wspólnotce jak w rodzinie - powiedział pułkownik Paweł Gałazka, dowódca 18 Pułku

wspomnieć jak w rodzinie - powiedział pułkownik Paweł Gałązka, dowódca 18 Pułku Logistycznego.

Do życzeń przyłączył się wicemarszałek Marek Olbryś

- Serdecznie dziękuję za to, że z takim entuzjazmem przybliżacie nasze kochane wojsko do społeczeństwa. Wspólne koncerty to bardzo ważny składnik naszej tradycji i kultury. Proszę przyjąć podziękowania ode mnie osobiście i od całego zarządu województwa wraz z albumem znakomitego fotografa Tomasza Tomaszewskiego - powiedział.

Nie zabrakło miłych słów ze strony starosty Lecha Marka Szablowskiego. List od pła Lecha Antoniego Kołakowskiego odczytała radna Marianna Jóskowiak. Dziękowali i gratulowali pozostali uczestnicy spotkania. Artystyczną oprawę jubileuszu tworzyła nie tylko wystawa plastyczna, ale także mały koncert utalentowanego wokalisty Damian Śliwińskiego i dziewcząt z Teatryku „Logos”.

W uroczystym spotkaniu jubileuszowym udział wzięły dziesiątki przyjaciół Klubu i jego lidera. Byli wśród nich: łomżyński biskup pomocniczy Tadeusz Bronakowski, wicemarszałek województwa podlaskiego Marek Olbryś, starosta Lech Marek Szablowski i wicestarosta Maria Dziekońska, grono emerytowanych oficerów, którzy kierowali lub kierują obecnie instytucjami wojskowymi w Łomży na czele z dowódcą formowanego obecnie w mieście 18 pułku logistycznego, pułkownikiem Pawłem Gałązką.

W licznej grupie przybyli na jubileuszową fetę w koszarowych obiektach przy alei Legionów reprezentanci miejskich i powiatowych placówek kultury, szkół, środowisk twórców, którzy stale współpracują z Ryszardem Matuszewskim i jego „dzieckiem”.

mg

